

Wyciąg z oświadczenia mjra S.G. SIENKIEWICZA.

W piątek dn. 14.V.b.r. w godzinach rannych 9 - 10 otrzymałem rozkaz od płk. S.G. Włada /będąc w Belwederze do jego dyspozycji/ zameldowania się w sztabie gen. Rozwadowskiego celem otrzymania instrukcji dla grupy pułków pomorskich /61 pp., 64 pp. i 67 pp./ dowodzonych przez Gen. dyw. ŁADOSIA.

W sztabie gen. Rozwadowskiego otrzymałem od Szefa tegoż Sztabu płk. S.G. Andersa /w obecności Gen. Rozwadowskiego i innych oficerów Sztabu/ następujące ustne instrukcje:

Grupa Gen. ŁADOSIA została skierowana na pomoc t.zw.wojskom rządowym przez Mławę i dlatego należało mi spotkać te pułki w rej. Modlin /na Pc./ aby zorientować je o ogólnej sytuacji w Warszawie, uprzedzić o stanowisku poszczególnych pułków, a następnie zwrócić pewną uwagę na możliwość próby zatrzymania transportów w Modlinie lub też w samej Warszawie spowodować wyładowanie przed Warszawą. W dalszym ciągu grupa Gen. Ładosia miała zająć Pragę oraz mosty kolejowe i Kierbedzia i być gotową do akcji w kierunku na Cytadelę.

W czasie ostatnich mych chwil pobytu w Belwederze dowiedziałem się że lotnicy awizowali jakieś nieznane transporty idące na Kutno od strony Torunia, co nasunęło mi podejrzenie, że mogą być to transporty pułków pomorskich.

Belweder opuściłem przed g. 11, udając się w kierunku na Okęcie Włochy Ożarów przez puszcę Kampinowską w rejon na Pc. od Modlina.

Dowiedziawszy się pod Ożarowem około g. 18-ej, że idą jeszcze inne transporty, pomimo wyładowania się grupy pułków poznańskich /skierowywanych przez gen. Zymierskiego/ poleciłem sprawdzić powyższą wiadomość:

Okazało się, że faktycznie były to nieznane pułki pomorskie /64 pp. już się wyładował/.

Wobec tego udałem się niezwłocznie na stację Ożarów, gdzie zameldowałem się około g. 21-ej przybyłemu gen. Ładosiowi powtarzając dosłownie otrzymane w Warszawie instrukcje.

Wobec zmiany położenia jakie się wytworzyło, wskutek przybycia transportów pod Ożarów, proponowałem ze swej strony podsuniecie się w ciągu nocy pod Wole, rozpoznając kierunki na Cytadelę i szosę idącą od Kazunia /rejon Modlin/ oraz nawiązując kontakt z grupą gen. Zymierskiego która w ciągu tegoż dnia posuwała się w stronę lotniska.

Stanowisko takie dawało możliwość albo spełnienia pierwotnego zamiaru opanowania Cytadeli /po uprzednim zajęciu Pragi/ lub pozwalało na ewentualne przesunięcie się bardziej na Pd. ku oddziałom skoncentrowanym w rej. Lotnisko-Belweder. Projekt powyższy był rozważany przez gen. Ładosia naogół przychylnie, jednakże wskutek uzyskanych wiadomości /w czasie omawiania planu działania/ że Belweder został zajęty przez oddziały dowodzone przez Marszałka Piłsudskiego i że Prezydent z Rządem oraz wojska mi wycofał się w kierunku nieznanym /prawdopodobnie na Wilanów/ - pierwotny plan musiał upaść. Gen. Ładoś sam zdecydował, że aż do wyjaśnienia sytuacji zajmie rejon Ożarów-Pruszków-Baszyn i t.d. i t.d.

Skonczywszy swe pierwotne zadanie, w myśl otrzymanych uprzednio rozkazów w Belwederze pozostawałem w Sztabie grupy oper. gen. Ładosia, aż do dnia 17.V. b.r. skąd wyjechałem po południu do Warszawy, aby zameldować się w miejscu swego przydziału.

Za zgodność:



Handwritten signature in red ink.

Komisja Likwidacyjna
Gen. Broni Żeligowskiego

Wpływ dn. *24/1*

L. dz. *769*

Załatwiono dn. *24/1* sat.